SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE, NIE NISZCZ!

BIULETYN
ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

NR. 15-16 TYGODNIK 4. V. 1942

GŁODZENIE MIAST

Od miesiąca na ziemiach t. zw. G. Gubernii trwa nieubłagany wzrost cen żywności. Masło i słonina zwyżkowały o ok. 75 prc., mięso o ok. 50 prc., chleb, mąki i kasze o ok. 25 prc. I nie jest to ostatni etap drożyzny.

Przyczyny tego katastrofalnego zjawiska są różnorodne. Wpływa na nie przednówek — wyczerpywanie się nagromadzonych jesienią zapasów. Działa spekulacja, w postaci krycia zapasów przez tych producentów i handlarzy, którzy pragną zachować swój towar na okres cen najwyższych. Ale najbardziej bezpośrednią przyczyną jest ogromne zaostrzenie represyj w stosunku do wolnego handlu.

Represje niemieckie, których świadkami jesteśmy od zgórą miesiąca, są tak wszechstronne i bezwzględne, jak jeszcze nigdy dotąd. Objęły wszystkie części kraju. Ścisnęły zarówno wieś jak i miasto. We wsi stosuje się coraz cięższe kary za ubój i wolny handel, wyznacza się specjalne nagrody dla donosicieli. w wielu powiatach urzędowo rabuje się chłopom nadwyżki produktów, niezależnie od już dostarczonych kontyngentów Na stacjach kolejowych, kolejach i drogach podwojono i potrojono ilość rewizyj, przyczym „konfiskaty" nie oszczędzają najmniejszych nawet ilości. W miastach rewizje targowisk, sklepów i kupujących oraz połączony z tem rabunek — jest zjawiskiem codziennym.

Gdyby w t. zw. G. Gubernii działał jak w Niemczech pełny system kartkowy, to jeszcze od biedy możnaby w represjach przeciwko wolnemu handlowi znaleść jakiś sens. Ale w kraju, w którym mieszkaniec miasta nie dostaje na kartki ani odrobiny tłuszczu i nabiału, gdzie za kilka tygodni zmniejszą i tak już głodowy przydział chleba, gdzie

roczne przydziały ziemniaków były śmiesznie niedostateczne — w takim kraju bezwzględne tępienie wolnego handlu żywnością może mieć tylko jeden sens: jest to działanie polityczne, mające na celu wycieńczenie, zagłodzenie, zniszczenie sił żywotnych Polskiego Narodu, w którym okupant wyczuwa swego najzaciętszego w Europie wroga.

Sposoby naszego przeciwdziałania zbrodniczym zamysłom niemieckim są ograniczone. Ale jednak są. Oto one:

1. Chłop winien jaknajwięcej produktów zachować dla wolnego handlu. Bojkotować należy szczególnie te dostawy kontyngentowe, które całkowicie idą na rzecz wroga (tłuszcze, nabiał, drób, pszenica itd.) Donosiciele wiedzieć powinni, że rozprawa z nimi będzie taka sama, jak ze Szwabem.

2. Handlarzy, dostarczających produkty spożywcze ze wsi do miast, należy ochraniać przed wrogiem i ułatwiać im transport.

3. Producentów i kupców kryjących towar w oczekiwaniu na podniesienie się cen do najwyższego poziomu — należy traktować jak najnikczemniejszych wrogów.

4. Czynniki samorządowe, opieka społeczna, spółdzielczość winny całą swą pomysłowość i całą energię patriotycznego czynu skupić na uchronieniu od głodu najbardziej cierpiących warstw narodu.

Społeczeństwo i wszystkie polskie czynniki kierownicze muszą zrozumieć: w okresie najbliższych trzech miesięcy naszym frontem wojennym nie są pozycje pod Moskwą i Charkowem, nie są pustynne twierdze Afryki, ani doliny rzek birmańskich — naszym polskim frontem jest walka o żywność. „Szmukler" i chłop, policjant i kolejarz, kupiec i pocztowiec, burmistrz i wójt, każdy Polak i każda Polka, wszyscy musimy zdobyć się na wysiłek solidaryzmu narodowego i pomagać sobie wzajem wszelkimi sposobami w obronie przed głodem.

W E Z W A N I E
PIĄTKI — DNIEM BOJKOTU

Od początku okupacji prasa tajna zachęca do bojkotu prasy gadzinowej, trującego, kłamliwego plugastwa. Zrozumienie warunków życia gospodarczego, konieczność ogłoszeń, znajomość rozporządzeń itp. sprawia, że zachęta ta nie przekształciła się w kategoryczny zakaz. Zakaz podobny

istnieje, lecz w stosunku do pism „rozrywkowych", jak „Fala", „Siedem Dni", „Kurjer Ilustrowany" — których czytanie nie może być niczem usprawiedliwione — natomiast toleruje branie do ręki prasy codziennej.

Nadchodzi jednak maj, a z nim rocznica twórczego zrywu Narodu, którą należy uczcić. Trzeci Maj jest świętem społeczeństwa cywilnego i społeczeństwu cywilnemu przypada zaszczyt dokonania z tej okazji manifestacji narodowej. Manifestacja polegać będzie na tym, iż poczynając od 1 maja b. r. w każdy piątek społeczeństwo polskie wstrzyma się od kupowania prasy gadzinowej w języku niemieckim i polskim. (Zakaz nie dotyczy pism niemieckich z Rzeszy). W każdy piątek nakład „szmatławców" musi pozostać niesprzedany, nietknięty, zbojkotowany.

Niniejsze rozporządzenie Kierownictwa Walki Cywilnej dotyczy całego terenu „G. Gubernii" i wszelkich gadzinówek warszawskich, krakowskich, lubelskich, radomskich, lwowskich. W każdy piątek powtórzy się ten przegląd własnych sił — twardy nakaz narodowej woli, urągającej najeźdźcy. Kierownictwo Walki Cywilnej domaga się tego od społeczeństwa stanowczo, wierząc, iż społeczeństwo na wykonanie rozkazu stać.

Dzień Trzeciego Maja nie jest świętem wielkiej jednostki, lecz zbiorowości „szarych" ludzi. Posłowie o zapomnianych nazwiskach podpisali Konstytucję Trzeciego Maja, niewiadomych imion tłum poniósł ich w tryumfie. Wielkiego czynu dokonali drobni, nieznani ludzie. Do podobnych „szarych" ludzi, prawnuków tamtych, zwraca się powyższe wezwanie.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

PUNKT ZWROTNY

Hitler stanął obecnie w obliczu bardzo trudnej decyzji w związku z przeciąganiem się kampanii rosyjskiej.

Będzie zmuszony do wybrania jednej z kilku możliwości, którymi są np.: kontynuowanie aż do skutku kampanii rosyjskiej przy użyciu większości dyspozycyjnych sił i środków — pozostawienie części sił na froncie wschodnim, przy jednoczesnym przerzuceniu pozostałej części na inny teatr wojenny, celem uzyskania jakiegoś fragmentu powodzenia.

Faktem jest, że istnienie frontu wschodniego odcina go od najbardziej pożądanej możliwości. Odrzucenia całości sił i środków przeciwko Wielkiej Brytanii (na jednym z teatrów

wojennych). Przyczyny tak niewygodnego dla Hitlera stanu rzeczy tkwią korzeniami nietylko w wartości oporu rosyjskiego. Genezy poszukiwać należy gdzieindziej.

Przyczyną pierwszą — jest zwycięstwo brytyjskie odniesione w powietrzu w ciągu jesieni i zimy roku ubiegłego. Bezpośrednim skutkiem zwycięstwa w bitwie powietrznej było porzucenie projektu operacji desantowej na Wyspę i zwrócenie wysiłku na inne, drugorzędne teatry wojenne, gdzie nawet największe powodzenia nie dawały natychmiastowego wyniku końcowego — zwycięstwa nad Wielką Brytanią.

Przyczyna druga — bardziej bezpośrednia, leży geograficznie na Bałkanach. Hitler zbyt późno rozpoczął kampanię rosyjską. Do takiego czy innego „wykończenia" kampanii (to nie znaczy koniecznie do zwycięstwa nad Rosją) zabrakło kilku tygodni jesiennych o dobrych warunkach atmosferycznych. Kampanii tej nie mógł jednak rozpocząć wcześniej, ponieważ został zaskoczony.

Zaskoczenie było dziełem dyplomacji brytyjskiej. Faktem, który spowodował zaskoczenie, był przewrót rządowy w Jugosławii 27 marca 1941 r., przewrót wskutek którego przekreślone zostały ustępstwa poczynione wobec Niemców przez rząd obalony. Z chwilą wystosowania ultimatum Niemcy byli tak głęboko przekonani o ustępliwości tego kraju, że nie zastosowali normalnego i zasadniczego trybu postępowania, który leżał w obyczajach kierowników Reichu: ultimatum nie było poparte rzeczywistą koncentracją wojsk, gotowych na wykonanie rzeczywistej operacji miażdżącymi siłami, w wypadku odrzucenia ultimatum. W tym wypadku koncentracja wojsk musiała być raczej demonstracją, nie traktowaną poważnie, ponieważ nikt nie liczył się z możliwością oporu.

Zupełnie inaczej postępowali Niemcy we wszystkich poprzednich wypadkach — wobec Austrii, Czechosłowacji, Polski i innych napadniętych krajów. Nad granicą państwa, do którego kierowano ultimatum, wisiał rzeczywisty kułak, gotowy do zadania natychmiastowego ciosu, nawet w tych wypadkach, gdzie liczono się z ustępliwością i szanse oporu były najbardziej znikome. W wypadku jugosłowiańskim popełniono błąd. Reakcja z konieczności została opóźniona przez czas potrzebny na zmontowanie operacji wojskowej, w warunkach zaskoczenia psychologicznego i fizycznego.

Wschodzie, — czynniki te stwarzają sytuację, w której całe zainteresowanie skupia się na wydarzeniach przyszłych.

Nie odmawiając bowiem znaczenia ani twardym a wciąż jeszcze toczonym walkom na północnym odcinku frontu wschodniego, ani niemieckim trudnościom transportowym w błocie Rosji środkowej i Ukrainy, ani niszczącym, masowym nalotom poprzez Kanał La Manche, ani codziennej, niesłychanej walce ludzkich energii na morzach Oceanu Atlantyckiego i Spokojnego, ani wreszcie bojom w lasach i górach Birmy, stwierdzić mimo to należy, że wszystkie te wypadki i czynniki nie są istotne dla przebiegu historii. Dopiero gwałtowna i z rozmachem toczona bitwa, jakiej rozpętania oczekujemy na wszystkich frontach globu, będzie dla świata sądem i wyrokiem. Cisza panująca obecnie przed tą burzą, wskazuje najpewniej jej nadejście. Za wszystkimi frontami wyładowują się nieskończone węże pociągów i samochodów. Konwoje obładowanych okrętów wpływają do portów Europy, Azji, Afryki i Australii. Fronty nasycają się stalą i ludźmi. Muzyka stroi instrumenty zaraz rozpocznie się taniec.

SPRAWY POLSKIE

Premier Sikorski udzielił wywiadu dziennikowi „Sunday Express", w którym mówił o brytyjskim wysiłku wojennym. Anglia walczy na wszystkich frontach, polegając tylko na własnych siłach. Samo utrzymanie drogi morskiej do Murmańska stanowi niezwykły wyczyn floty angielskiej. Przechodząc do omówienia sytuacji wojennej, premier wyraził przekonanie, iż okres japońskiej przewagi wojskowej zaczyna przemijać, Włochów nie bierze się wcale pod uwagę jako przeciwników, pozostają jedynie Niemcy, o których losie rozstrzygnie nadchodzące lato. Generał uznaje konieczność utworzenia drugiego frontu na zachodzie, lecz nie uważa za rzecz właściwą głośne mówienie o tym. Warunkiem powodzenia każdej operacji wojskowej są — zdaniem jego — 3 rzeczy: 1) przewaga lotnicza, 2) odpowiedni tonaż do przewozu wojsk, 3) utrzymanie tajemnicy do czasu przeprowadzenia tej operacji. Zwłaszcza na ten trzeci punkt generał położył specjalny nacisk. Gadatliwa agitacja za utworzeniem 2-go frontu, jaką obecnie niektóre czynniki uprawiają, może jedynie zaszkodzić zamiarom sprzymierzonych. Generał zakończył swój wywiad mówiąc, iż wierzy,

że Związek Sowiecki uczyni wszystko, aby załamać, ofensywę wiosenną.

W Polsce opór przeciw najeźdźcy wzrasta z dnia na dzień i wszyscy wierzą w niedalekie zwycięstwo aliantów, zakończył gen. Sikorski.

W Warszawie odbywa się na wielką skalę likwidacja handlu sklepowego. Zamknięto już około półtora tysiąca sklepów, przeważnie żywnościowych, przyczem z reguły wywożony jest na samochodach wszystek towar ze sklepów, a na drzwiach pojawia się plakat o zamknięciu „za paskarstwo".

W ostatnich dniach miały miejsce również łapanki uliczne. W Warszawie otoczono dworzec wschodni, w Krakowie główny i przeprowadzono bardzo szczegółowe rewizje, w poszukiwaniu towarów, walut i tajnej prasy. Zatrzymano kilkaset osób, które natychmiast wywieziono do Niemiec na roboty.

W Krakowie aresztowano w zeszłym tygodniu ok. 1000 oficerów zarejestrowanych i umieszczono chwilowo w koszarach na Dębach.

10 PRZYKAZAŃ WALKI CYWILNEJ

Każdy Polak wiedzieć i pamiętać musi, że:

1) Rzeczpospolita Polska walczy z wrogami nietylko poza granicami kraju, ale i na swoich, obecnie okupowanych ziemiach.

2) Do chwili rozpoczęcia rozprawy zbrojnej z okupantem wyrazem wojny na ziemiach polskich jest walka cywilna.

3) Udział w walce cywilnej jest obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

4) Podstawowym nakazem tego obowiązku jest respekt i poszanow nie prawowitych Władz polskich na emigracji, oraz posłuch i karność wobec wskazań i zarządzeń czynników miarodajnych, dz ałających w kraju.

5) Nakazem walki cywilnej w stosunku do okupanta jest bojkot jego zarządzeń i wezwań, jak również utrudnianie mu wszelkiej akcji na naszych ziemiach w granicach nakreślonych przez Kierownictwo życia polskiego oraz absolutny bojkot w stosunkach handlowych, kulturalnych i towarzyskich.

6) Walka cywilna potęguje do najwyższych granic konieczność obywatelskiej solidarności społeczeństwa w obli-

czu wroga i obowiązek ratowania i wspierania bliźniego— Polaka wszędzie, gdzie grozi mu zguba lub nędza.

7) Obowiązkiem każdego Polaka jest utrzymanie na najwyższym poziomie poczucia honoru narodowego i zgodne z tym honorem postępowanie.

8) Każdy prawy obywatel obowiązany jest przeciwdziałać w spotykanych wypadkach odstępstwa Polaka od obowiązujących go zasad postępowania, a to drogą perswazji, napomnień, bojkotu towarzyskiego, wreszcie w razie cięższych wykroczeń — rejestrowaniem występnych faktów i przekazaniem ich odpowiednim czynnikom polskim celem napiętnowania i ukarania.

9) Wobec polskich zdecydowanych odstępców i zaprzańców obowiązuje bojkot, jak wobec wroga, oraz rejestrowanie ich jako zdrajców, których czeka najsurowsza kara Rzeczypospolitej.

10) Powinnością każdego Polaka jest wreszcie gorliwa troska o ocalenie i zachowanie polskości we wszelkiej jej postaci, a więc ludzkiej, kulturalnej i materialnej, jako sił potrzebnych do wywalczenia wolności i odbudowania Ojczyzny.

Polacy — stopień podporządkowania się powyższym zasadom i nakazom postępowania w tragicznych chwilach naszej niewoli i walki będzie sprawdzianem naszej wartości obywatelskiej i patriotycznej wobec przyszłych pokoleń. Pamiętajcie, że w dniach wolności wszyscy będziemy musieli zdać rachunek z naszego obecnego stanowiska i z naszych czynów.

Wszyscy do szeregów Walki Cywilnej.

KRONIKA

Przygotowanie gospodarczej pomocy dla Polski po wojnie. Niezmiernie ważną sprawą jest zaopatrzenie kraju w żywność, artykuły pierwszej potrzeby i surowce przemysłowe. Rząd polski rozpoczął już akcję przygotowawczą przed rokiem. Zaspokojenie zapotrzebowania Polski podzielone zostało na trzy okresy 6-miesięczne i specjalny okres 2-miesięczny, poprzedzający te okresy. W tym 2-miesięcznym okresie kraj otrzyma najintensywniejszą pomoc. Zboże będzie sprowadzane do kraju w gatunkach i okresach, kiedy będzie potrzebne. Ogólna jego ilość wahać się będzie od 300.000—800.000 ton rocznie.

Tłuszczów ma być sprowadzone 150.000 ton rocznie. Będzie sprowadzone 9,000.000 par obuwia gotowego, oraz 4.000 ton skór wygarbowanych i 32.000 ton skór surowych rocznie. Polska otrzyma 20,000.000 m tkanin, 2,000.000 ton rudy żelaznej rocznie. Pozatym tabor przewozowy, lądowy i morski. Przygotowania rządu polskiego obejmują nietylko źródła, ale i technikę zakupów. W Londynie i New Yorku istnieją już specjalne firmy. zajmujące się tym. Sprawa zaopatrzenia stanowi część działalności rządu polskiego w zakresie spraw gospodarczych naszego kraju.

Uważać na fałszywego orła. We Lwowie działa niejaki K. Lechicki, przedstawiając się jako delegat organizacji niepodległościowej „Orzeł Biały". Kolportuje też on jakieś pisemko. Cała rzekoma organizacja jest prowokacją ze strony Gestapo. Osoby, które przyjęły pisemko Lechickiego, zostały natychmiast aresztowane. Indywiduum to usiłowało w klasztorach lwowskich przeprowadzić zbiórkę pieniężną, ale akcja nie udała mu się.

Gdzie przebywają okręty francuskie? Tygodnik francuski „Sept Jours" przytacza następujące dane o losie francuskiej marynarki wojennej:

Najstarsze pancerniki „Courbert" i „Ocean" (rok 1910) są internowane w Anglii. Z trzech pancerników, zbudowanych w ramach programu 1912 roku, tylko jeden „Provence" znajduje się w porcie francuskim Toulon. Pancernik „Bretagne" zginął pod Mersel-Kabir. „Lorraine" znajduje się w Aleksandrii i nie może opuścić Egiptu. Okręt liniowy „Dunkerque" znajduje się w naprawie, a „Strassbourg" jest w dobrym stanie i przebywa w porcie tulońskim. 35.000-tonowy okręt „Richelieu" stoi w Dakarze, a także okręt „Jean-Bart w Casablance. W Tulonie przebywają dwa stare lotniskowce „Bearn" i „Commandant-Teste". Z pośród krążowników 11 znajduje się w Tulonie, 1 w Saigonie, 4 w Dakarze, 2 w Martynice. Skądinąd wiadomo, że flota francuska posiada poważną ilość łodzi podwodnych i różnych mniejszych jednostek nawodnych. Niektóre okręty są — jak wiadomo — w służbie de Gaulle'a. Francuskie siły morskie są jeszcze wcale poważnym czynnikiem.

POKWITOWANIA. Na Fundusz Prasowy Biuletynu Ziemi Czerwieńskiej złożyli M. X 13, Ledi 5, M. X 10. Razem 28 zł.